

4. Jako z Latawcami obcuja

Autor tekstu: **Młot na czarownice**

Co się tknie sposobu, którym czarownice z szatany latawcami nazwanymi cielesnie obcuja, pięć rzeczy potrzeba mieć na baczeniu. Napród szatana i ciało które na się bierze, z którego by elementu abo żywiołu było ukształtowane. Powtóre. Sprawę jeśli się ona zawsze z wypuszczeniem nasienia od kogo inszego wziętego odprawuje. Po trzecie: czas i miejsce jeśli bardziej jednego czasu, aniżeli drugiego to bywa. Poczwarte: czyli się widomie z białągłową łączy, i czyli tylko te białągłowy, które z takich brzydkości się rodzą, takowym sprośnościami szatańskim podlegają. Piąta: czyli też te bywają tym sprośnościami podległe, które od bab przy pogodzeniu szatanom są ofiarowane. Ale wprzód mówmy o materiej ciała które na się biorą, także o przymiotach.

Powiadamy tedy, że bierze ciało z powietrza, które poniekąd jest ziemiste, ile ma w sobie własność ziemie w gęstości, co się tak objaśnia. Abowiem iż powietrze samo z siebie nie jest sposobne do wyobrażenia, jedno względem utałowania inszej materiej, w której się zamyka dlategoż też granic samo od siebie nie ma, ale tylko od inszych rzeczy. Boby tak zgoła nie mógł ciała z samego powietrza wziąć, które jest bardzo snadne do odmiennosci w każdą rzecz, co stąd znać, iż niektórzy chcąc ciało od szatana wzięte mieczem rozciąć, abo przebić, nie mogli dokazać tego, abowiem cząstki powietrza rozdzielonego, zaraz się z sobą znowu zbiegają i wiążą. Stąd się pokazuje, iż powietrze samo z siebie, do takiego ciała jest sposobne: ale iż nie może być ukształtowane, ażeby się co do niego ziemistego przymieszało, przeto potrzeba, żeby to powietrze było jakokolwiek zgęszczone [...] Takowe zagęszczenie mogą czynić szatani, i duszę od ciała odłączone, z waporów [1] abo wilgotności gęstych z ziemie wychodzących gromadząc je i kształtując w ciała, w którym mieszkają, jako nim tylko ruszający, ale żywota mu nie dający: abowiem ten pochodzi od dusze z ciałem złączonej. Są tedy w takowych wziętych i ukształtowanych z powietrza, ziemistymi waporami zagęszczonego ciałach, nie inaczej jako żeglarz w łodzi, którego wiatr pogania : w których szatani z czarownicami mówią [...] ale dźwięk z wiatru podobny słowom puszczają do uszu słuchającego. Widzą i słyszą, daleko wyborniej niż ludzie, nie oczyma, ani uszyna ciała wziętego, ale widzeniem i słuchem duchownym, który nierównie jest prętszy i subtelniejszy niż cielesny. Jędzą nieprawdziwie, choć pokarmy w uściech zgryzione i zeżywane w się puszczają. A to dla tego nieprawdziwie, iż ciało ich nie ma ani może mieć mocy, któraby pokarm potrzebny po cielesnie rozsyłając w ciało go obracała, abo też niepotrzebny, i zbyteczny z niego wyrzucała: Co w jedzeniu prawdziwym ma się znajdować. Rodzą częstokroć nie mocą z ciała onego pochodzącą: ale męskiego nasienia, bądź w sprawie cielesnej, miasto białej płci się podrzuciwszy, bądź w zmazaniu nocnym nabytego, zażywając.

Tu wszakże nim postąpiemy dalej, dwojaka wątpliwość nas zachodzi. Pierwsza, jeżeli czarownice terażniejsze takowemu brzydkościami bawią się. Druga, jeżeli czarownice z tego plugastwa początek swój wzięły. Na pierwszą z tych wątpliwości odpowiadając mówimy: Że cokolwiek się z przeszłymi czarownicami przed rokiem wcielenia Syna Bożego tysiąc czterysta abo bliżej działo, to jest, jeśli się term brzydkościami z szatany mazały jako od czasu onego terażniejsze czarownice czynią, nie jest nam wiadomo. Też żeby nie mieli być zawsze czarownice, żeby sprawami swymi szkód wielkich w ludziach, bydle, ziemskich urodzajach nie czyniły, także o bytności latawców i latawic, żaden wątpić nie może, który jedną historię czyta, ponieważ tak Kanony jako Doktorowie święci, od wieluset lat siła o nich na potomne czasy podali i zostawili. Aczkolwiek w tym różność jest: Iż szatani latawcy przeszłych czasów z białymi głowami niektórymi nad wolą ich obcowali. O czym Nider w księgach swoich, także i Thomasz Brabantinus piszą.

Terażniejsze zaś czarownice, że tej sprośności szatańskiej podlegają, ichże własne świadectwa wiarę czynią i te sprawy swoje podobne być nam pokazują nie jako się po ten czas działo poniewolnie, ale dobrowolnie, i z chęcią się na brzydkie upodobanie szatańskie podając. Ilekolwiek abowiem było ich od nas zostawionych na karanie urzędowi świeckiemu w różnych Biskupstwach osobliwie w Constantieńskim i w mieście Rawensburgu wszystkie przez wiele lat to jest do dwunastu, dwudziestu i trzydziestu tym obrzydliwościom szatańskim służyły, a zawsze z odstąpieniem wiary bądź zupełnym, bądź w części jakiej. Co wszystkim tamtym obywatelom jest wiadomo wyjąwszy abowiem te, które do wiary świętej przywróciwszy się,

pokutę potajemnie odprawowały: nie mniej czterdziestu ośmiu w pięci leciech na ogień skazanych było, nie tak wszakże im była dana wiara, jako tym które dobrowolnie się na pokutę udawały: A te wszystkie w tym były zgodne, iż na znak odstępstwa swego potrzeba, żeby się taką szkaradnością mazały: O których szczególnie w drugiej części tej księgi będzie się mówiło, gdzie ich sprawy z osobna będą opisane, opuściwszy te, których towarzysz nasz Inquisitor Kumanski w hrabstwie Burbiskim doszedł: który jednego roku, to jest tysiąc czterysta osmdziesiąt piątego czterdzieści czarownic i jedno skazał na ogień. Te wszystkie jawnie przyznawały się do tego brzydkiego obcowania z szatany.

Co się tknie drugiej wątpliwości: Jeśli czarownicy z tych brzydkości szatańskich początek mają. Powiadamy z świętym Augustynem: iż to jest prawda, że wszystkie zabobonne nauki z zaraźliwego spółkowania szatanów z ludźmi początek wzięły. Tak abowiem mówi: Wszystkie nauki kłamliwe i zabobonne z jakiegoś zaraźliwego obcowania szatanów z ludźmi jakoby jakie umowy, i związki zdradliwej przyjaźni postanowione zgoła mają być odrzucone. Czemu przypatrzwszy się, rzecz jest jawna, iż tako są rozmaite sposoby zabobonów abo nauki czarnoksięskiej, tak też są rozmaite ich towarzystwa i jako odstępstwo czarowników między czternasta rozdajów czarnoksięskich jest nagorsze, jako to które nie tajemną, ale wyraźną umowę ma z szatanem, oprócz tego, iż cześć Bogu należąca, odstąpiwszy wiary, szatanom oddawać powinni. Tak też obcowanie ich z szatany jest nabrzydliwsze i naszkodliwsze prawie według płci białogłowskiej, która zawsze w rzeczach próżnych i ledajakich kochać się zwykła.

Pyta się Tomasz święty, czyli z takowych szatanów spłodzeni ludzie sposobem opisanym są mężniejsi nad inszych? I powiada, że tak jest, dowodząc nie tylko pismem, które mówi w księgach Rodzaju: Ci są możne na świecie, [...] Ale też i przyczyną: Iż szatani mogą wiedzieć moc nasienia nabytego z przyrodzenia tego czyje jest nasienie [...] Nakoniec to czynią czasu dobrego, gdy gwiazdy ich przedsięwzięciu są przyjazne. Co wszystko gdy się zejdzie rzecz pewna, iż tak spłodzeni są mocni i wzrostu wielkiego. W czym trzy rzeczy wiedzieć potrzeba. Naprzód, iż takowe brzydkości cielesne szatani odprawują, nie dla swojej uciechy, ale dla zarażenia duszy i ciała tych z którymi obcuja. Powtore, iż z tego z nimi obcowania białogłowy doskonale płodem zastąpić i rodić mogą z tej miary, ile szatani nasienie ludzkie na miejsce jemu należące w żywocie białogłowskim kładą. Nakoniec, iż w rodzeniu takowym szatanowi [...] przypisuje się tylko przeniesienie nasienia z miejsca na miejsce, nie samo rodzenie, którego początkiem nie jest moc szatańska, ani ciała od niego wziętego, ale moc onego, którego nasienie jest, za czym tak urodzony, nie szatańskim, jedno człowieka ktoregokolwiek synem jest.

Jeśli w takowych brzydkościach szatani ludzkiego nasienia zawsze zażywają.

W rozwiązaniu tej wątpliwości nie może się nic tak dalece pewnego powiedzieć [...] bo czarownica abo jest niepłodna, abo do zastąpienia sposobna. Jeśli niepłodna, tedy nie zażywa nasienia, boby ninacz się nie zeszło. A szatan jako i przyrodzenie we wszystkich sprawach swoich ile może zbytku się strzeże, z takim tedy łączy się, dla pobudzenia rozkoszy nie w sobie, bo ciała prawdziwego i kości nie ma, ale w czarownicy: A jeśli jest czarownica do rodzenia sposobna, tedy męskiego nasienia wedle potrzeby dostawszy obcuje z nią i zażywa go. A jeśliby kto spytał, czyli nasienia w nocnym pomazaniu wypuszczonego, tak może szatan dostawać i zażywać [...] Na to się podobieństwo upatrując odpowiada, że nie może, acz podobno kto co inszego będzie rozumiał. Abowiem, iż szatani przestrzegają tego, żeby nasienie moc rodzenia jako nawiętszą w sobie miało, która moc w sprawie cielesnejbarziej wychodzi i trwa w pomazaniu zaś nocnym, nie tak bo wybiega nasienie, dla dostatku wielkiego wilgotności, nie z taką mocą któraby się do rodzenia słusznie żyć mogła. A przeto rzecz podobna, iż go nie zażywa do rodzenia potomstwa, oprócz żeby wiedział jednako do rodzenia sobie być służące: Co też jest niewątpliwa, że w czarownicy, która męża ma i z mężem płodem zastąpi, latawiec wpuszczeniem inszego nasienia, płód może zarazić.

Jeśli równie każdego czasu i na każdym miejscu te brzydkiść odprawują.

Co się tknie braku w czasiech i miejscach. Powiadamy, iż oprócz zachowania czasów względem przychylności gwiazd, której on przestrzega, gdy płód zarazić umyśli: zachowuje też pewne czasy, gdy nie dla zarazy, ale dla pobudzenia w czarownicy cielesnej rozkoszy tą sprośnością się bawi. a mianowicie zachowuje uroczyste święta roczne, to jest: Advent, święto Narodzenia Pańskiego, Wielkanoc, Świątki i insze zacne święta.

A to czynią szatani dla trzech przyczyn. Pierwsza, żeby czarownicy nie tylko odstępstwem od wiary świętej : ale też świętokradztwem, albo gwałceniem świątobliwych czasów Pana Boga ciężej obrażali, a za tym na duszach swych ciężkie potępienie odnosili. Wtóra przyczyna. Iż Pan Bóg ciężej się tym obrażając, szatanom bardziej dopuszcza trapić ludzi, tak na ciele, jako i na

majątności a częstokroć i nie winnych. Bo acz napisano jest. Syn nieponiesie na sobie nieprawości ojca swego, że to wszakże ma się rozumieć o wiecznym karaniu, bo doczesne karanie, dla cudzych niecnót ludzie niewinni częstokroć na sobie noszą. Przeto na inszym miejscu Pan Bóg mówi: Ja jestem Bóg mocny i zelotes [2] karząc grzechy rodziców w trzecim i czwartym pokoleniu. Takowe karanie pokazało się na Sodomitach utopionych dla grzechów rodziców swoich.

Trzecia przyczyna, żeby za lepszej pogody więcej ich do upadku przywiedli, a zwłaszcza młode białogłowy, które w dni święte próżnując i ledaczym się bawiąc, snadniej od starych czarownic bywają zwiedzone. [...]

Możemy przydać i czwartą przyczynę, żeby tym snadniej ludzi zwodzili, którzy gdy widzą, że takowych rzeczy w czasy święte Pan Bóg dopuszcza, nie rozumieją grzechy te być tak ciężkie, jako gdyby czasów takowych nie mogły być płodzone.

Zaś co się tknie miejsca, jeśli na pewnych miejscach więcej się takimi sprośnościami mażą. Powiadamy, wzięwszy wiadomość od czarownic, iż plugastwem tym pyskłać [3] się na miejscach świętych żadnym sposobem nie mogą. Stąd pokazuje się obecność straży Niebieskiej dla uczciwości miejsca onego. A co więtsza powiadają, że nigdy pokoju nie mają, tylko przy służbie Bożej, gdy w kościele obecnie bywają, i dla tego raniej wchodzą, a później z kościoła wychodzą. Aczkolwiek tam wiele bezbożnych spraw według nauki szatańskiej powinny zachować na przykład: czasu podnoszenia ciała Pańskiego na ziemi plwać, albo rzeczy szkaradne myśleć, bądź też i ustnie mówić, to jest: bodajże był na takim, albo na takim miejscu, jako się w drugiej części powie.

Jeśli widomie te sprośności Latawcy odprawują.

Na to zaś jeśli widomie albo niewidomie takowe brzydkości spólnie płodzą, powielamy ilechmy doświadczeniem tego doszli, że zawsze widomie względem czarownicy szatan się łączy i nie ma do niej, dla postanowionej umowy, niewidomie przystępować. Aczkolwiek co się tknie inszych stojących czarownicy częstokroć były widane w polach, albo lasach leżące, ze wszystkimi okolicznościami (uszom uczciwym się folguje) tej brzydkości należącemi, gdzie się z nimi latawcy niewidomie względem przypatrujących się łączyli, i na skończeniu sprawy chmureczka czarna wzdłuż na człowieka ku górze na powietrze od czarownicy się wynosiła, ale to bardzo rzadko. Co dłaczego by czynił ten zwodziciel, wie dobrze, żeby białychgłow i inszych ludzi przypatrujących się umysły albo do siebie pociągnął, albo w nich odmianę jaką uczynił. O których rzeczach jako się działy tak w mieście Rawensburgu jako i w Państwie Panów Rappelstein i inszych miejscach w drugiej części pokażem. To też trafiło się rzecz jest pewna, gdy mężowie oczywiście pod czas latawce (których nie szatanami ale ludźmi być rozumieli) z żonami swemu obcujące widali porwawszy się do broni chcąc ich przebić, natychmiast szatan z oczu ich zniknął. Zaczym białogłowy rękami się zakładając mężów swych gromiąc czy olśnęli [4], albo czy ich szatan osiadł z nich naśmiewały się.

Z którymi białemigłowami szatani sprośności takie zwykli odprawować.

Zamykając ten Rozdział powielamy, że szatani, albo latawcy nie tylko z białemigłowami z ich sprośności spłodzonymi, albo im od bab przy porodzeniu ofiarowanymi, zwykli obcować, ale też wszelkim usiłowaniem o wstyd uczciwszych i świętobliwszych pańienek przez zwodznice czarownicy starają się. Czego nas doświadczenie w Rawensburgu nauczyło, gdzie pewne czarownicy spalone przed dekretem przyznały się. Iż miały to rozkazanie od swych mistrzów, żeby wszelakie staranie czyniły, około zwiedzenia tak pańienek, jako i wdów świętobliwych. Insze rzeczy do wiedzenia mało potrzebne, a snadź niewinnym uszom obraźliwe opuszcza się.

Przypisy:

- [1] Wapory - wyziewy, opary
- [2] Zelotes - gorliwiec religijny (od Zelotów).
- [3] Pyskłać się - plugawić, mazać, plamić.
- [4] Olśnąć - osłepnąć, ulec omamieniu

(Publikacja: 06-07-2002 Ostatnia zmiana: 25-01-2004)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,976>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl